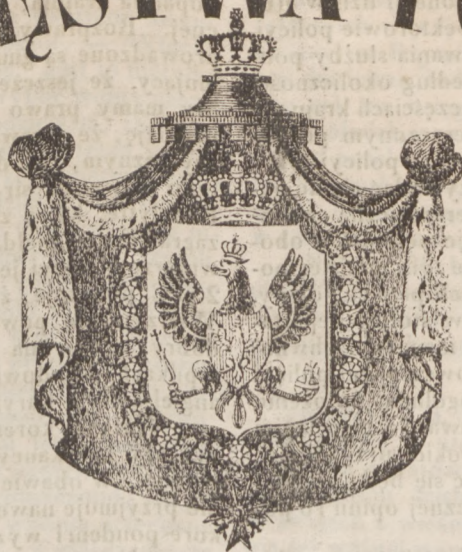


GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, d. 8. Marca. — Austr. korespondencya umieszcza artykuł, w którym bliżej znajdują się oznaczone żądania Austrii, a przyjęte teraz przez portę otomańską. Są zaś następujące: *status quo ante* w Czarnogórze i zaniechanie kroków nieprzyjacielskich — internowanie politycznych wychodźców, którzy się znajdują w armii Omera baszy — posiadanie spokojne Klecka i Sutoriny przez Austrią, — opiekowanie się chrześcianami w Bośni i Hercegowinie — przywrócenie 3-procentowego cła w Bośni i Hercegowinie w handlu z Austrią — wynagrodzenie prywatnych w ilości 4 milionów piastrow.

Triest, d. 7. Marca. — Statek parowy angielski Fury przybył tu z Malty w cztery dni z depeşami dla rządu angielskiego.

Madryt, d. 4. Marca. — Pogłoska utrzymuje się o zawieszeniu, a może i rozwiązaniu izby deputowanych.

Konstantynopol, d. 26. Lutego. — Nie książę Menżyków, ale jego adjutant przybył tu z poleceniami, dotyczącymi miejsc świętych.

Szwagier sultana, Felthi basza został zamianowany ministrem. — Ażio od brzęczącej monety coraz bardziej się podnosi.

Peszt, d. 4. Marca. — Głoszą, że Madarasz, Robespierre węgierski, został schwytany na granicy tureckiej, gdy się przebieierał do Węgier. — Podczas wczorajszego tracenia czterech tak zwanych rewolucyjnych rozbojników, cały garnizon stał pod bronią, a artyleria z zapalonymi luntami przy armatach. Nie zakłócono przecie spokojności publicznej.

Berlin, d. 10. Marca. — Naj. Pan raczył nadać: marszałkowi sejmowemu hr. Landsberg Gemen, order orła czerwonego Iszej klasy z dębowym liściem.

Berlin, 9. Marca. — W ministerstwie handlu pracują teraz nad projektem do prawa względem gwarancji 3½-procentu dla kolei żelaznych, które będą budowane z Hagen do Siegen i z Poznania do Wrocławia.

— Korrespondent gaz. niemieckiej-poznańskiej pisze z Berlina, że deputowany i szambelan p. A. Taczanowski dla tego niewraca tak długo z Paryża do Berlina, że będąc przez posła pruskiego hr. Hatzfeld przedstawiony cesarzowi francuskiemu, znalazł uprzejme przyjęcie u niego i u dworu.

— Dochód z opłat po drogach żwirowych w całej monarchii wynosi rocznie w przecięciu 1,200,000 tal. Za wydzierżawioną trawę nad stokami i rowami przy drogach żwirowych 12,000 tal.

— W tym roku odbył się nabór rekrutów do marynarki porówny we wszystkich prowincjach wschodnich. Najwięcej przecie okazują do niej ochoty Berliniacy. Mieszkańcy zachodnich Pruss okazują pewną odrazę do marynarki.

Lignica. — Z tutejszego gimnazjum uciekło ze sekundy dwóch uczniów do Francji z zamiarem wstąpienia do armii francuskiej.

Mannheim, 8. Marca. — Gervinus został przez sąd tutejszy za niewinnego uznany w sprawie o dzieło ostatnie swe: *Einleitung in die Geschichte des neunzehnten Jahrhunderts*, jako podszywające do zdrady stanu, winnym zaś poduszczania do zamieszania spokojności i porządku. Za ostatnie przewinienie skazano go na dwa miesiące do fortecy, a dzieło jego ma być zniszczone.

(Kor. Cx.) Berlin. — Załatwienie sprawy tureckiej uspokoiło zatrużone umysły tutejszych polityków. Jest to wprawdzie tylko przewłoka godziny konania, jak Niemcy mówią *Galgenfrist* dana wskazanemu na śmierć. Ale godzina ta pozwala ochłonąć z pierwszego przerażenia, pozwala rozważyć spokojniej stan zawieszonyj sprawy, pozwala obejrzeć i obliczyć z większą pilnością i pewnością przestrzeń wypadków, zdolnych pociągnąć za sobą radykalną przemianę w międzynarodowych stosunkach Europy. Pewność utrzymania powszechnego pokoju znacznie się zatem zwiększyła. Nie masz chwilowo żadnej kwestyi spornej, któraby go mogła zakłócić. Środki bezpieczeństwa, użyte przez Austrią przeciw kantonowi tessyńskiemu, nie spowodują zapewne kolizyi, prowadzącej do zbrojnej interwencji. Szwajcaryja ustąpi w rzeczy głównej, oczyszczając kantony pograniczne z rewolucyjnych żywiołów; Austrija cofnie mniej ważne żądania i zwolni surowości środków, które się okazały albo zbyt szkodliwe, albo dla przyszłych widoków i dobra pogranicznych krajów niewłaściwe. Ponieważ zaś cesarz Francuzów zmusza gwałtem najzaciętszych niedowiarów do wierzenia, że Francya chce pokoju; możemy śmiało kwestyja pokoju lub wojny puścić mimo, i nie zważając

na nadzwyczajne i szybkie uzbrajanie się John-Bulla, oddać się spokojnie rozmyślaniom nad stanem i rozwojem polityki państw wewnętrznej, młócąc próżną słomę dyskusji publicznych i prywatnych, które, dzięki Bogu, nie zupełnie jeszcze i nie wszędzie na kontynencie są wzbronione. W Prusiech egzystuje dotąd ślad życia parlamentarnego; korespondent nasz ma więc jeszcze dosyć sposobności do rozprawiania *de omnibus rebus et quibusdam aliis*, zanim i ta sposobność się urwie, i dalsze sprawozdania z życia publicznego staną się rzeczą bezużyteczną.

Obie izby sejmu pruskiego po tygodniowej, już po kilka razy powtarzającej się pauzie, rozpoczęły teraz na dobre obrady publiczne. Odbywają się one teraz codziennie, z wyjątkiem środy, która dla prac komisyjnych jest przeznaczona. W izbie pierwszej przeszło ostatecznie, zgodnie z uchwałą izby drugiej, przyszłe prawo względem tworzenia się izby parów. Słychać, rząd układa już listę osób z każdej prowincyi, które mają być zaszczycone godnością parów dziedzicznych i dożywotnich. Słyszałem imiona kilku takich osób z Księstwa. Dyskrecya nie pozwala mi ich wymieniać, tém mniej, że w nowinach tych nie masz jeszcze nic pewnego. Izba druga obraduje obecnie nad podatkiem gruntowym. Znajdują się dotychczas w państwie pruskiem, mianowicie w Brandenburgii, Pomeranii i Prusach wschodnich majątki szlacheckie wolne od podatku gruntowego. W innych prowincjach wyjątek ten podatkowy nie egzystuje. W Księstwie podatek gruntowy powstał z tak zwaney ofiary; w prowincjach nadreńskich i Westfalii zaprowadziły go rządy francuskie. Rząd pruski zatrzymał go, gdzie go zastał, starając się już od roku 1810 zaprowadzić go tam, gdzie go nie było, aby w państwie całym była jedność w systemie podatkowania. Nie przyszło jednak do tego. Rok 1848 wskazał tém silniej potrzebę równości w podatkowaniu. Rząd wychodząc z słuszności ogólnego żądania kraju i korzystając z ducha czasu, wydał roku 1850 w dniu 24. Lutego prawo, orzekające zupełne zniesienie wszelkich egzemcyi podatkowych. Przeciwno prawu temu powstała gwałtowna opozycja pomiędzy szlacheckimi posiadzicielami ziemskimi w rzeczonych wyżej prowincjach. Znany finansista pruski Bülow-Cummerow był naczelnym obrońcą przywileju szlachty. Zanim sprawa wytoczyła się przed sejm, traktowano z rządem o warunki zniesienia wolności, jak mówiono, wiekami utwierdzonej. Chodziło o to, czy zniesienie ma być bezwarunkowe, to jest, bez żadnego wynagrodzenia, czy warunkowe, to jest, z stosownym do wysokości opłacanego w każdej prowincyi podatku gruntowego wynagrodzeniem, czyli odkupieniem go przez zaliczenie pewnego kapitału. Rząd przystał na wynagrodzenie 13½%, i zrobiwszy kataster, wniósł dotyczący projekt prawa do sejmu. W pierwszej jego części wyrzeczona jest zasada, że wolność od podatku gruntowego znosi się w uwolnionych od niego i uprzywilejowanych dotąd majątkach; w drugiej części wyszczególniona jest norma wynagrodzenia za powyższe zniesienie. Dyskusya nad wniesionem prawem, prowadzona poprzednio w komisyi, która się za niem ośwadczyła, następnie po frakcyach, które z powodu rozdzielających się interesów, na nic się zgodzić nie mogły, rozpoczęła się w drugiej izbie wczoraj, i toczona była ze strony junkerów brandenburskich i pomorskich, czyli ze strony ostatecznej prawej, z wielką zaciętością. Opozycja była tą razą, jak się samo przez się rozumie, za ministerstwem, toż samo frakcja katolicka, toż samo frakcja polska. Argument równości w podatkowaniu musiał być przekonującym. Jakoż artykuł I projektu prawa, orzekający zniesienie wolności od opłaty podatku gruntowego przyjęty był 229 głosami przeciwko 83, w której to ostatniej liczbie znajdują się głosy prawie prawie samych junkerów. Co do normy wynagrodzenia tego, tam gdzie podatek gruntowy już egzystuje, nikt przy zaprowadzeniu go nie odebrał. Za cóż dzisiejsi posiadziciele, którzy tak długo podatku nie płacili, mają być szczęśliwsi? Za cóż kraj cały ma się składać na ich wynagrodzenie. Jeżeli koniecznie tak być musi, niechże każda prowincya swoich posiadzicieli wynagrodzi. Inne prowincye podwójnaby poniosły stratę, najprzód, że same żadnego wynagrodzenia nie odebrały, a teraz jeszczeby posiadziciele dla innych prowincyi opłacać miały? przeciwko temu rozumowaniu nie ma co nadmienić. Wszakże być może, że wynagrodzenie przejdzie, bo ministerjum tego sobie życzy i komisya za niem się oświadcza. O rezultacie doniosę następnie.

Na drogach żelaznych największa nieregularność. Na kolei hano-wersko kolonńskiej zdarzył się smutny wypadek, dwa pociągi wjechały na siebie, kilku ludzi zostało na miejscu, wielu poranionych.

Francya.

Paryż, 6. Marca. — Dwoma dekrety zamieszczonemi dziś w *Monitorze*, zniesionymi zostali generalni i specyjalni inspektorowie policyi, a natomiast mogą w każdej prefekturze do zcentralizowania służby policyjnej być mianowani komisarze policyjni, tudzież według okoliczności i potrzeby będą objędzając wyżsi urzędnicy po różnych częściach kraju we względach policyjnych. W wywodzie naprzód umieszczonym powiedziano, że przed rokiem ustanowieni kantonalni komisarze policyi, obowiązani są oprócz swych municypalnych atrybucyi przykładać się do powszechnej policyi, i mieć nad sobą bodźca, dozór i hierarchiczną centralizacyę. Departamentalni komisarze policyi mają więc pełnić ten obowiązek. Są do pomocy prefektom przeznaczeni, o ile tym minister policyi powierzył sprawy bezpieczeństwa i porządku. Ich pensye, dyety, i koszta biurowe wynoszą według liczby mieszkańców stolicy departamentowej 7500, 6000, 4800 i 3500 fr. Konieczność inspekcji chwilowych tym sposobem jest dowiedziona, że minister powszechnej policyi otrzymał polecenie od cesarza zdawania sprawy o ogólnem położeniu kraju, przeto musi posiadać środki, bliżej je rozpoznawać, a tego lepiej uczynić niemożę, jak wysyłając do departamentów wysokich urzędników, posiadających cesarskie zaufanie, którzy dowiadywać się będą o nadużyciach, o usposobieniu umysłów, o życzeniach publicznej opinii i o potrzebach kraju.

— Dekret z 2. Marca stanowi o medalu wojskowym, którym podoficerowie i żołnierze zostali ozdobieni, co następuje: strażę sławiać mają przed nimi, żołnierze nieozdobieni witać ich, na pogrzeby ich wykomenderowane będą oddziały, kassacya tylko wyrzec może minister wojny.

— Minister spraw zewnętrznych przyjmował wczoraj Vely baszę, posła tureckiego, z którym podpisał traktat zdrowia, na zasadach ułożonych przez komisyyę międzynarodową, zgromadzoną w Paryżu. Traktat ten już kilka mocarstw przyjęło.

— Hrabina Solms nadesłała do dziennika *Pays* odpowiedź na notę o jej wygnaniu. Utrzymuje w niej, że nie nadużyła nazwiska Bonaparte, ponieważ za warunek przy zawieraniu małżeństwa pomiędzy jej matką, a córką Lucyana Bonaparte, i panem Wyse, położono, że dzieci mają nosić nazwisko matki i ojca. We wszystkich aktach cywilnych we Francyi sporządzonych, była nazywaną Marya Studholmina Letycya Bonaparte-Wyse, a na akcie jej ślubnym podpisani są pan Basano i generał Montholon jako świadkowie.

— *Patrie* powiada o śmierci hr. Camerata, co następuje: w skutek nieprzyjemności, którą, jak powiadają, młoda jego wyobraźnia przesadzała, i której przy niepodległości swego charakteru nikomu niechciał powierzyć, hr. Camerata w tak smutny sposób koniec życia swemu położył. Porządek w najmniejszych jego interesach i ścisłość, z którą napisał ostatnią wolę, dowodzą, jak nieodwołalnie postanowił sobie życie odebrać. Hr. Camerata zamianował księcia Napoleona, swego kuzyna i najlepszego przyjaciela, egzekutorem testamentu.

— Coraz większa rozwiera się otchłań pomiędzy przyjaciółmi a nieprzyjaciółmi Univera. Teraz pozwala arcybiskup awinioński wyraźnie okólnikiem duchowieństwu swemu trzymać i czytać ten dziennik ultramontański.

— Miasto Paryż oddało plac, na którym rozstrzelano marszałka Neja bezpłatnie rządowi, ponieważ ten ma zamiar wystawić tam rozstrzelanemu marszałkowi pomnik. Rozstrzelano zaś marszałka Neja za ogrodem luksemburskim, niedaleko obserwatorium.

— Szczególniej przestzegają teraz ostrożności, ku osłonięciu cesarza przed jakąkolwiek niespodziewaną napaścią. Prefekt policyi Pietri, rodem Korsykanin, zorganizował ku temu celowi straż bezpieczeństwa, którą składa pięćdziesięciu odważnych Korsykaninów, z których połowa zawsze dzień i noc jest na służbie. Straż odbywają we wszystkich wejściach do Tuilerów i na wszystkich wchodzących i wychodzących bacznie zwracają oko. Wiele razy Napoleon wyjeżdża, Korsykanicykowie wyjeżdżają za nim konno i z daleka zawsze się trzymają, bacząc, co się dzieje około osoby cesarskiej. Uzbrojeni są w puginały i nabite pistolety, i każdego gotowi zgładzić, ktoby się ośmielił podnieść rękę na cesarza. Jeżeli cesarz zwiedza teatru lub publiczne zakłady, natenczas Korsykaninów tak ustawiono naprzód, że niepodobnym staje się wszelki zamach na życie jego. Ta straż bezpieczeństwa była już urządzoną w części przed zamachem stanu, kiedy koalicja parlamentarna zamierzała schwytać księcia prezydenta. Pan Pietri straż tę wyniósł do wyższej potęgi. Tak n. p. Korsykanie nie pozwalają teraz zbliżyć się nikomu do cesarza, aby podał prośbę.

— Wczoraj zamianowany senatorem kapitan okrętowy Doret, był oficerem w roku 1815. i postanowił Napoleona przewieźć do Ameryki pomiędzy okrętami nieprzyjacielskiemi. Doret przebrał się w tym celu za prostego majtka, aby kierować łodzią na której chciał ocalić cesarza. Ludwik XVIII. kazał za ten postępek wykreślić Doreta ze służby w marynarce i przez ciąg restauracyi nieotrzymał żadnej posady.

Paryż, d. 26. Lutego. — (*Kor. Cz.*) Ruchy giełdy paryżkiej pokazują nam dostatecznie, że Francya siedzi dziś jak na spilkach. Pozbawieni wolności druku i jawności, Paryżanie rzucają się w domysły, których strach jest ostatecznym rezultatem. Wczoraj tak licznie krążyły domysły o konspiracyjach we Francyi, że *la Patrie* uczuła potrzebę im zaprzeczyć. Onegdajsza giełda podniosła się nagle w przekonaniu, że mianowanie p. de la Cour do Stambułu a p. de Bourqueney do Wiednia, pociągało za sobą przyjęcie medycyi francuzkiej w sprawie czarnogórskiej przez Turcyę i Austryę. Przekonano się jednak, że przyjęcie medycyi francuzkiej nie było koniecznym następstwem, i że Austrya a nawet Turcyja kierowana przez Anglię, mogą jej nie przyjąć. Gdyby Turcyja przyjęła rzeczony medycyę, Francya poświęciłaby niezawodnie obcych renegatów, a Turcyja postradałaby z nimi ostatni hart swęj armii. Najwięcej jednak kłopotów zadają giełdzie paryżkiej artykuły *Debatów* i dzienników angielskich o podobieństwie rozbioru Turcyi. Treść tych artykułów krążyła już dawno w dziennikach niemieckich, ale dla Francyi zawsze w tyle pod względem nowin zagranicznych była nowością

Teraz dopiero Francuzi rozprawiają o błędach jakie popełnili nie dając poparcia krajom, które były jedynemi zaporami przeciw potędze północnej. Rozprawy ich są liczne, ale jak się to zwykle dzieje we Francyi, prowadzone są gnuśnie i półgębkiem. Zdarzają się jednak ludzie utrzymani, że jeszcze rzecz można zrobić i że ją Francya i Anglia obroni. My mamy prawo temu niedowierzać. Korespondenci angielscy żywią nadzieję, że sprawa turecka nie znajduje się jeszcze w stanie ostatecznie krytycznym, i że da się jeszcze ułożyć. Rachują oni na wyjazd do Stambułu dawnego sir Stratford Caninga a dzisiejszego lorda Stratford de Redclyffe, który za parę dni ma Londyn opuścić. Gdyby nie winy zagraniczne, giełda paryżka byłaby się znów znacznie podniosła, bo wewnątrz Francyi jest ciche, a zniżenie eskompty banku londyńskiego do 2 prC. pokazuje, że nieurodzaj i obawa kryzys finansowej były chimerą. Wstrzymanie powiększenia regularnego wojska angielskiego, wywarło dobry wpływ na Anglikach bawiących w Paryżu. I oni siedzą jak na szpilkach i niedowierzają. Tego roku mało jest znaczniejszych domów angielskich w Paryżu. Wiele z nich wysprzedaje się i wyjeżdża.

Wszyscy korespondenci zostali wypuszczeni na wolność czy to z kaucyą czy bez kaucyi. Ci co dali kaucyę nie trudnią się już dawnym zawodem, w obawie ciężącego jeszcze nad ich głowami procesu. Tański nie przyjmuje nawet swych przyjaciół i przepędza czas na wsi. W ogóle korespondenci wyznają, że byli znośnie traktowani w więzieniu, jak to przystało na przestępców politycznych. Pozostało w niem jeszcze kilku pisarzy legitymistowskich. Postąpienie oględne z korespondentami pokazuje, że dzisiejszy rząd francuzki nie myśli nadużywać władzy i zachowa się o ile będzie mógł w legalności. Drugi dowód takiego usposobienia proces pani de Solms, córki pani Wais, a wnuczki Lucyana Bonaparte. Rząd dobrze zrobił, że nie przeszkodził temu procesowi, bo publiczność dała mu zupełną racyę. Pani de Solms, jakkolwiek nie należąca do cywilnej familii cesarskiej, płamiła familiją cesarską. Francuzką ona nie była, gdyż mniemany jej ojciec jest Anglikiem i ambasadorem w Atenach, a mniemany jej mąż jest Niemcem, a nawet Izraelitą niemieckim. Pani de Solms mogła zatem być wydaloną z Francyi jak cudzoziemka, na mocy prawa z roku VIII — Francuzi nie pochwalili już, ale uradowali się, czytając w *Monitorze* nową listę ulaskawionych w liczbie 158, w pośród których ujrzeli radzców departamentowych i municypalnych, poborców obwodowych, bankierów, właścicieli, adwokatów itd. Zdziwili się trochę, że tacy ludzie byli ogłoszeni za czerwonych demagogów, ale zdziwienie minęło.

Obrady ciała prawodawczego, których było dotąd tylko trzy, nie wzbudzają żadnego interesu. Właściwy parlament to jest rada stanu, zbiera się co dzień w tuileryach dla ułożenia budżetu w przytomności cesarza. Parlament ma dziś zakończyć posiedzenia budżetowe. Życie rodziny cesarskiej jest zupełnie familijne. W niedzielę odbywają się recepcye; w innych dniach są tylko małe koła, uprzyjemnione śpiewem i muzyką. Onegdaj cesarstwo odwiedził księżę Matyldę w jej hotelu Bourcele. Balc rządowe są odłożone na półpoście i po wielkiej nocy. Balc prywatne są rzadkie, ale nie ustają. Familie amerykańskie i angielskie, nie obserwujące postu, bawią się dość dobrze. Śnieg, wiatr, deszcz i mróz przerwały przechadzki bulwarowe i elizejskie, a rozwinęły w klasie biednej zgnitą gorączkę. — Cichość Paryża jest głęboka. Rząd ufając w dobre usposobienie Paryża, oddał gwardyi narodowej warty w dwunastu merostwach miasta. Tylko jak powiedziałem, wypadki lombardzkie, wiedeńskie i tureckie, przerywają stagnacyę paryżką. Wczoraj lekano się, aby wojsko austryackie nie weszło do Tessynu. Troszczono się także o zdrowie cesarza austryackiego. Pan de Céséna w *Constitutionnelu* ogłosił wiadomość, że Austrya ma się domagać wydalenia z Anglii Koszuta i Mazziniego, domniemyanych sprawców wypadków zaszłych w Lombardyi. Za to dzienniki republikańskie ogłosiły z niezmierną radością szczegóły, wyjęty z świeżo wysłanego pisma: *la Presse parisienne*, według którego pan de Céséna, reprezentant ludu, wydawał r. 1848 dziennik pod tytułem: *le Triomphe du Peuple*. Po wyczerpaniu argumentów przytoczonych przeciw twierdzeniu dzienników rządowych, że monarchie nie opiekowały się sztukami, dzienniki rojalistowskie przestały niemal trudnić się sprawami wewnętrznymi. Tylko *Assemblée Nationale* zdając sprawę z dzieła p. de Champagny *les Césars*, dał uczuć śliskość rządów absolutnych, zwłaszcza nieopartych na tradycyi. Dzienniki republikańskie, są jak zawsze śmielsze. *Le Siècle* opiera się w dowodzeniu, że podwyższenie zółdu podoficerskiego odbyło się w sposób nielegalny i niekonstytucyjny. *La Presse* w rocznicę dnia 24. ogłosiła artykuł pod tytułem: *Pourquoi la République a cessé d'exister*. Wymieniwszy w nim, że ostatnia rzplita nie była postępem lecz supryzą, p. Emil de Girardin wyklada warunki dla nowej rzplitej, i przewiduje w jaki sposób będzie się ona mogła wywiązać, nie już z rządu parlamentarnego jak w r. 1848, lecz z rządu despotycznego.

Biskup Chartres oświadczył się także przeciw dziennikowi *l'Univers*. W Rzymie znajduje się mnóstwo Francuzów, tak legitymistów, uciekających z Paryża, jak duchownych i pisarzy katolickich. Wszyscy radziby wpłynąć na papieża czy to z przyczyny koronacyi, czy z przyczyny klasyków i kłótni pisarzy katolickich, ale papież, trzynając się cierpliwie tradycyi włoskiej, nie podda się niezawodnie żadnym namowom i postąpi wedle interesu kościoła.

Anglia.

Londyn, d. 4. Marca. — *Globe* upatruje w mowie wczorajszej lorda Dudlay Stuarta we względzie kwestyi wschodniej napomknienie, że Anglii, w przypadku jej pozwolenia na podział Turcyi, mocarstwa północne wynagrodzenia, t. j. kawał Lewantu ofiarowały. Z natury rzeczy wpływa, że lord J. Russel, jako referent urzędowy gabinetu, we względzie tureckiego projektu poufnego z zagranicy milczenie zachować musiał; lecz dosyć jest odznaczającym, że napomknięcie lorda D. Stuarta wręcz niesprostował, owszem wzruszeniem wewnętrznym o nieprawności aktu się wyraził, którego, jak sądził, skuteczniej potępić niemógł, jak porównywając go z podziałem Polski.

Daily News ogłasza dzisiaj długi list Koszuta do kapitana Mayne

Reid, dotyczący historii proklamacyi. Koszut zaprzecza naprzód przypuszczeniu, jakoby pomiędzy nim a przyjacielem jego Mazzinim do poróżnienia przyjsie miało. „Mazzini i ja, — mówi Koszut, — Włochy i Węgry są w zgodzie i wiecznie w zgodzie pozostaną. Jest to nietylko konieczność wspólnych interesów naszych, ale także wybór wolny naszej szczerzej wzajemnej przychylności, która, jak się spodziewam, zapewne tylko z życiem naszym wygaśnie.“ Co się tyczy oświadczenia najnowszego Mazziniego, oświadcza Koszut, że to było rzecz bardzo naturalną, iż jako więzień w Kutahii, gdzie ani wolno działać, ani stosunków dostatecznie ocenić niemógł, proklamacyą swoją tamże ułożoną innym powierzył, aby z niej przy sposobności dogodnej użytek zrobili. Ale mniema, że po wypuszczeniu jego na wolność, gdzie sam zdanie własne mógł sobie utworzyć i niezawisłe działać, nikt nie miał prawa w imieniu jego powiedzieć: »teraz chwila nadeszła«, kiedy on przecież (a mianowicie jeszcze dnia 2. Lutego) właśnie rzecz przeciwną powiedział i do cierpliwości zachęcał. Jeżeli dalej Mazzini utrzymuje, że proklamacya w Medyolanie ogłoszona, odliczywszy zmianę daty i wypuszczenie dwóch paragrafów, jest odezwą z Kutahii jemu nadesłaną, wtedy musi on temu fałsz zadać. Nie dwa, ale siedm paragrafów dokumentu pierwotnego w proklamacyi medyolańskiej wypuszczono, i myśl w przypadkach pojedynczych tak jest skoślawioną, iż właśnie przeciwnie ma znaczenie, a nie to, co autor chciał powiedzieć. Twierdzenie to udowodnia Koszut przez zastawienie obok siebie kilkunastu zdań z obydwóch dokumentów. Mazzini jednak, powiada on, jest w tym względzie zupełnie niewinny, rozumiał bowiem, że proklamacya medyolańska zgodną jest z oryginałem Koszuta — To wyjaśnia się w ten sposób, że odezwa początkowo w języku węgierskim ułożoną była, a Mazzini po węgiersku niemie.

Szwajcarya.

Komisarz federacyiny w Tessynie doniósł radzie związku szwajcarskiego, że generał Singer, który w nadgranicznych prowincjach lombardzkich dowodzi, nie chciał z nim wnieść w żadne układy, oświadczyając, iż niema upoważnienia do znoszenia się z władzami obcymi, i dla tego poprzednio instrukcyi dalszych zasiągnąć musi. Dalej sprawozdanie komisarza mówi korzystnie o rządzie tessyńskim; dodaje on, że mimo śledzenia najdokładniejszego nieokazał się ślad najmniejszy obecności Mazziniego przed powstaniem, że nagromadzenie 12,000 broni w pałacu Ciani na urojeniu polega i t. p. Lubo dzienniki publicznie utrzymują, że zamknięcie granicy nie wpływa tak bardzo niekorzystnie na ceny przedmiotów do pożywienia służących, dowiadujemy się jednak z doniesień prywatnych, że niedostatek w miejscach niektórych kantonu tessyńskiego, mianowicie w dolinie liwińskiej, dużo się daje we znaki. Wiadomość, jakoby Szwajcarowie innych kantonów także z Lombardyi wygnani zostali, niepotwierdza się.

Włochy.

Rzym, 24. Lutego. — W kolegium kardynałów zapatrują się od kilku dni z innego wcale stanowiska aniżeli dawniej na sprzedaż delegacyi Beneventu Neapolowi. Nietylko bowiem z stolicy Beneventu, ale także z miasteczek i wsi San Leucio, San Marco a Monti, Bargnara, Montorsi, Pastene i innych nadeszły petycye w podpisy liczne zaopatrzone do delegata, w których jednogłośnie życzą, aby on w Rzymie u jego świątobliwości rozwiązanie ich świeckiej zależności całemi siłami popierał. Ponieważ jest rzeczą istotną, że delegacya cała z jej obwodami i gminami we względnie bytu materialnego przez handel prawie wyłącznie na stolicę królestwa Obojga Sycylii jest ograniczoną i był ów tylko złamtd jest zapewniony, przeto w Rzymie niemyślą, w kroku tem upatrywać jakakolwiek demonstracyą, tylko objaw naturalnego pociągu ludności, której granice polityczne części kraju tak zupełnie oderwanych jedynie jako kunsztowna partanina wydawać się muszą. Kardynałowie rozmaici, którzy o odstąpieniu ani słuchać niechcieli, dzisiaj więcej się na to zgadzają.

— Generał zgromadzenia Jezuitów wprawdzie nie jest słabszym, aniżeli wczoraj, jednak lekarze, zebrawszy się przy łóżu chorego na naradę, powzięli przekonanie, że według zdania ludzkiego niemoże on już do zdrowia powrócić. Cały bok lewy jest sparaliżowany. Nadzwyczajna utrata krwi przez upuszczenie i ustawiczna akutyeczna febra sprawiają, iż chory od dwóch dni prawie bez przytomności leży. Papież zalecił lekarzowi, aby mu codziennie z rana o stanie ojca Roothana donosił, dla innych dowiadujących się wydawane bywają buletyny.

— List jeden prywatny z Rzymu powiada, że wstrząśnienia rewolucyjne, jakie Lombardya dotknęła, byłyby w obec terażniejszego usposobienia ludu z pewnością też w Rzymie i głębiej jeszcze w państwo kościelne bezpośrednie skutki swoje wywarły, gdyby Rzymianie nadzieję oględnym się aniżeli Lombardczyk; z drugiej strony nie da sobie wyperswadować, aby wojsko okupacyjne francuskie w końcu nie miało jednak ująć się za sprawą narodową włoską, tym więcej, że oficerowie francuscy od dawna dla interesu swego starali się go w wierze tej umocnić. Ale i tutaj niebraknie młodych zapaleńców politycznych, którzy o takiej czynności z Francuzami nie wiedzieć niechcą i w nich jedynie cudzoziemców widzą, którzy dla zwalczania rzeczypospolitej rzymskiej przyszli. Poddani papiescy skazani przez francuskie sądy wojenne nie będą teraz już do więzień rzymskich oddawani, tylko do Tulonu wysłani dla odsadywania kary swojej w tamtejszych zakładach karnych.

— Sagra consulta wydała 9 wyroków na śmierć skazujących, z których trzy w tym tygodniu (w Fermo) spełnione zostały na osobach, które według zeznania własnego podczas rewolucyi rozmaitych urzędników, zachowujących wierność dla rządu papieskiego, dla nienawiści politycznej z świata tego sprzątnęły.

— Za generałem Gémeau opuściło Rzym w tych dniach wielu wyższych oficerów, zwolenników jego systemu. Ze wszystkiego pokazuje się, że nowy dowódca armii francuskiej generał Allouveau de Montréal, wcale odmienne ma instrukcye od swojego poprzednika. Występuje on wszędzie samodzielnie, gdzie tylko wpływ francuski sędzi być stanowczo

ugruntowanym, podczas gdy z drugiej strony okazuje się dla władz rzymskich więcej niż uprzejmy, więcej niż powolny. Polityczny wpływ Francji w Rzymie utwierdzić i we wszystkich kierunkach rozszerzyć — oto dzisiejsze zadanie. Dyplomacya francuska niczego nie zaniedbuje, aby cel ten osiągnąć. Jest ona w Rzymie licznie zastąpiona, aniżeli którekolwiek inne wielkie mocarstwo. Podczas gdy personale austriackiego poselstwa z czterech składa się osób, a rosyjskiego z pięciu, poseł francuski hr. de Rayneval ma przy sobie dwóch sekretarzy legacyjnych, ośmiu attachés i dyrektora kancelaryi. — Król bawarski wyjechał w zeszłym tygodniu do Neapolu i dotąd tam bawi.

Nizza, 26. Lutego. — Nadeszło tu postanowienie ministerstwa piemontckiego, według którego wychodzący lombardscy, którzy z Piemontu wygnani zostaną, i do żadnego innego państwa europejskiego przyjęci nie będą, na koszt skarbu do Ameryki wysłani być mają.

Węgry.

Peszt, d. 3. Marca. — Donoszą do Frankf. Post Zeitung, jako rzecz pewną, a nie jako pogłoskę, że przeszłej soboty profos twierdzy Komorna w kajdany okuty, parowcem tutaj przewieziony został, i teraz w więzieniu ścislem w Neugebaude siedzi. Wdał się on podobno w związek z więźniami stanu w twierdzy się znajdującymi, celem wydania tej ważnej warowni w ręce Madziarów. Nastąpić to miało przez zamordowanie komendanta twierdzy, feldmarszałka Simunicha, i przez wylamanie małego arsenału, aby się wypuszczeni z więzień zbrodniarze stanu w broń zaopatrzyć mogli. Spisek ten odkrył pewnej znakomitej osobie listownie jeden z więźniów, któremu w chwili stanowczej zbywało na odwadze, i tym sposobem wybuch zniweczył. — Odbyły się tu dzisiaj cztery egzekucye zbrodniarzy politycznych, prof. Juhbala, później ochmistrza dzieci sióstr Koszuta, byłego porucznika w węgierskiej szlacheckiej gwardyi przybocznej Andrasffy Devenyuxfala, adwokata i sędziego Noszlogy i adwokata Sarközy, wszystkich czterech oskarzonych i przekonanych, że w porozumieniu z Koszutem, który wtedy przeszedł na ziemię turecką, powstanie nowe w Węgrzech przygotowywali, i w tym celu mianowicie popierali bandy rozbójnicze, z których w czasie dogodnym partyzantów tworzyć chcieli. Andrasffy z łaski szczególnej stracony został przez proch i olów, inni trzej na szubienicy życie skończyli. Zapewne chwilę tę właśnie wybrano dla okazania surowości prawa, gdyż w czasach najnowszych w Węgrzech wzburzenie zatrwajające objawiać się zaczęło, i ani milczenie ani zapieranie dzienników urzędowych zapobiedz temu niezdola.

Turecya.

Konstantynopol, d. 20. Lutego. — Ces. rosyjski generał i minister marynarki Mężykow tutaj przybył. Misya jego dotyczy grobu św. i porta podobno postanowiła, odwołać się do Prus o pośrednictwo i rozstrzygnięcie rozjemcze tej kwestyi. Pomiędzy ces. francuskim konsulem w Damaszku a tamtejszym namiestnikiem tureckim przyszło do nieporozumienia z powodu nieprzyjemności wyrządzonej hrabiemu francuskiemu Escarac, przez nadwężenie prawa domowego, i hrabia dla poparcia żądanej satysfakcyi do Konstantynopola sam przyjechał. — Rząd francuski, aby nieobrazić uczuć osobistych Abdel-Kadera, odłożył do późniejszego czasu posunięcie na wyższy stopień ajenta konsularnego w Brussie i przyjęcie tłumacza arabskiego.

Doniesienia pewne z Hercegowiny opowiadają, że prześladowania chrześcian tamże obecnie dochodzą już do najwyższego stopnia; wystawieni są na wszelkie łupiestwa, jeżeli nie na śmierć przez katuzę i uduszenie w ciemnych lochach. Kiedy się Derwiszowi baszy udalo, skłonić mieszkańców Banjami do poddania się, wybrał z nich 15, pomiędzy którymi pop Christo Koprowisza się znajdował, kazał ich w ciężkie okucie kajdany, a popa dosłownie jak rumaka okiełznać i tak do mostaru odprrowadzić. Od dalszych nieznośnych udręczeń popa śmierć wybawiła; piersi jego okryte były śniącami i ranami. Trzech towarzyszywoje wody Grahowa w więzieniu uduszono.

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 10. Marca. — (Sąd przysięgłych.) Posiedzenie d. 8. b. m. Pierwsza sprawa wniesioną została przeciw Kasprowi Robińskiemu byłemu pisarzowi prowentowemu z Kurnika, oskarżonemu o sfalszowanie dokumentu. Oskarżony liczy lat 59, zostawał przez długi czas w służbie u pana hr. Działyńskiego, a w Marcu r. z. przyszedł do biura gospodarskiego w Kurniku z asygnacyą podpisaną przez Serwatkiwicza kasztelana pałacowego, i żądał wydania kupki gałęzi dębowych. Urzędnik, który obejrzał asygnacyą, postrzegł, że jest sfalszowaną, posłał ją Serwatkiwiczowi do obejrzenia, a ten oświadczył, że nazwisko jego i asygnacya nie są ręką jego pisane. Padło więc podejrzenie na oskarżonego, ile że się tłumaczył, iż znalazł tę asygnacyą na wychodku. Dziś odwołuje się do świadka w tej mierze, ale ten zeszedł jesieni umarł na cholerę, dawniej w śledztwie nie wspominał o tym świadku, oprócz tego podejrzenie na nim ciąży, iż wkrótce przed przyniesieniem tej asygnacyi, prosił o bezpłatne wydzielenie mu drzewa na opał. Nadto dyrektor kancelaryi pan Mätze porównyując pismo zwyczajnie oskarżonego, z asygnacyą, oświadczył, że oba pisma tą samą ręką są pisane, a więc ich autorem oskarżony. Prokurator więc wnosi o ukaranie oskarżonego za sfalszowanie dokumentu 2—5 letniem więzieniem w domu karnym. Obrońca oskarżonego pan Boy dowodzi, że asygnacya nie jest dokumentem w prawnym znaczeniu, co już wypada z kary ciężkiej, którą wyznacza prawo na fałszowanie dokumentów. Jakoż przysięgli uznając wywód obrońcy za słuszny, uznali oskarżonego niewinnym.

Następnie toczyły się dwie sprawy o kradzieże. Przeciw Leiserowi Selig z Pleszewa, który ukradł w Żernikach po wylamaniu drzwi z izby, sumę pewną pieniędzy, kilka sztuk płótna i t. d. Schwycono go na drodze i odebrano rzeczy skradzione. Dziś się zapiera, ale że złodziejstwo u niego jest rzemiosłem i 8 razy był karany za podobne występki, przeto i dziś przy jasnych dowodach, uznany został za winnego i skazanym na 7 lat więzienia w domu karnym i taką liczbę lat pod dozór

Spinat, fahberpfhosblattriger... Wurzel-Samen. Echorien, glatte, grobe, lange Nagdeb. Pfd. 10 Sgr.

Wurzel-Samen. Echorien, glatte, grobe, dicke Braunschweiger Pfd. 10 Sgr. Habernurzel...

Zwiebel-Samen. Borree, Sommer... Zwiebeln, grobe weiBe spanische extra...

Außerordentlicher Blumen-Samen pro 100 Korn. Aster chinensis et ureolata fl. pl. in 18 gemischt. Farben...

A. Extragefüllte Röhrenstern, im Sortiment à Preise 15 Korn Preis 6 Sgr.

B. Extra gefüllte Kugelfarn, im Sortiment à Preise 15 Korn, Preis 8 Sgr.

C. Extra gefüllte neue Kugel-Byramidenstern, im Sortiment à Preise 15 Korn, Preis 8 Sgr.

D. Extra gefüllte Zwergstern, im Sortiment à Preise 15 Korn, Preis 8 Sgr.

E. Extra gefüllte Zwerg-Bouquet-Byramidenstern, im Sortiment à Preise 15 Korn, Preis 12 Sgr.

F. Extra gefüllter Zwerg-Rittersporn, im Sortiment in starken Preisen, Preis 8 Sgr.

G. Extra gefüllter hyazinthenblütiger Rittersporn, im Sortiment in starken Preisen Preis 6 Sgr.

H. Extra gefüllter hoher Rittersporn, im Sortiment in starken Preisen Preis 6 Sgr.

I. Extra gefüllter Levfeyen-Rittersporn, im Sortiment in starken Preisen Preis 5 Sgr.

K. Extra gefüllte Balsaminen, im Sortiment je Preis zu 10 Korn, Preis 24 Sgr.

Sortiments-Levfeyen, vorzugsweise zu empfehlen in folgenden sehr viel gefüllt gebenden Sorten und Farben.

L. Englische Caranten oder frühe Zwerg-Sommer-Levfeyen. a. Nr. 1. weiß; 2. violett; 3. dunkelfarmin; 4. schwarzbraun...

M. Neue, großblumige englische und halbenglische Caranten oder hohe Sommer-Levfeyen. großblumig Englische: e. 37. farminrot; 38. violett; 39. weiß; 40. rosa...

N. Spätblühende oder perennirende Herbstleufeyen. e. Englische: 51. farmin; 52. rosa; 53. ziegelrot; 54. weiß; 55. violett...

O. Mehrmals blühende Kaiser- oder Millionär- und Winter-Levfeyen. g. Kaiser- oder Millionär: 69. farmin; 70. violett; 71. rosa; 72. hellblau...

Folgende Blumen-Samen werden die Preise zu 1 Sgr. abgelassen.

Die Größe oder Stärke der Preise richtet sich nach der Feinheit, Neuheit der Blume und Preis des Samens. (Bei Bestellung des Blumenamens genügt die bloße Nummer ohne Auführung der Blumenspecies nach Angabe des Jahrganges der Preislisten 1822 bis 1853).

Sommergewächse oder die nur ein Jahr blühen: Die mit einem * bezeichneten können auch zu Einfassungen benutzt werden.

- 1. Adonis autumnalis, hochrothes Adonisröschen. 2. Ageratum coeruleum, blaues Ageratum. 3. Agrostis pulchella, niedliches Straußgras. 4. Amaranthus monstrosus, pracht. Fuchsschwanz...

- 60. Helianthus annuus fl. pl., gefüllte Sonnenbl. 61. Hibiscus abelmoschus, Eibisch. 62. — Humboldtii, Humboldts. 63. — melitarius, bemanneter. 64. — rosaceus, rosenrother. 65. *Iberis pinnata, weiße Schleifenblume.

- 123. Papaver album fl. pl., weißgef. 124. — plenissimum, gefülltester. 125. — Rheos fl. pl., gefüllter Ranunkelmohn. 126. — somniferum fl. pl., hoher gefüllter. 127. — poeonicum, Pöonicmohn. 128. *Petunia hybrida, in sehr schönen Farben...

- 165. Agrostemma coronarium, Gartenrade. 166. Althea rosea fl. pl., gefüllte, sehr schöne Winterter Malven in vielen Farben gemischt. 167. — scifolia fl. pl., gefüllte feigenblattrige. 168. Amobium alatum, Immortellen-Ambobium.

- 176. Campanula fl. coeruleo, blaue G. 177. — — pyramidalis, pyramidenbl. 178. Centaurea macrophylla, goldgelbe Glockenbl. 179. Delphinium chinense, chin. Rittersporn. 180. Dianthus barbatus, fl. pl., gefüllte Bartnelke.

- Lopfgewächse-Blumen-Samen. Die mit O bezeichneten sind einjährige, 4 Stauden. 198. Oamaranthus bicolor, zweifarb. 199. Oamaranthus tricolor, dreifarbig.

Im Monat April sind alle in- und ausländ. Mineral-Geundbrunnen von 1853 Schöpfung ächt und direct von den Quellen bezogen in meiner Handlung billig zu haben; worüber besondere Preisverzeichnisse gratis ausgegeben werden.

Mentha piperita Pfeffermünz-Pflanzen, das Schock 4 Sgr., bei größerer Abnahme billiger. Diese stets gesuchte Pflanze gewährt durch ihren Anbau den höchsten Reinertrag.

Auf alle Gattungen Obstbäume 1 Boll im Durchmesser und bis zur Krone 6 Fuß hoch, bestehend in 62 Sorten Aepfel à Schock 10 Zhl.; 23 Sorten Birnen à Schock 10 Zhl.; 32 Sorten Kirschen à Schock 8 Zhl.; in 15 Sorten Pfäumen à Schock 10 Zhl.; Pfirsichen und Aprikosen hochstämmig 10 bis 15 Sgr.; Spalter 7 1/2 Sgr.; Kirschkorn 10 Sgr.; Rosenbäume 10 bis 20 Sgr. und Ziersträucher des Gärtners Herrn Karl Wegner in Pöpelwitz, nehme ich laut billigst gestelltem Catalog Aufträge zur prompten Ausführung an.

Zu jeder Zeit sind alle Sorten künstlicher Mineral-Bäder bei mir billigst zu haben.

Außer meinem Samen- und Brunnengeschäft halte ich auch stets ein Lager ächt importirten so wie Hamburger und Bremer Cigaretten; Caracas und Portorico in Rollen und Blättern; Rauch- und Schnupftaback, die ich billigst in abgelagerter Waare empfehle. Friedrich Gustav Pohl.